

Władysław Bartoszewski

Warszawa

W związku z Pańską notatką w 41 numerze Świata, przesyłam kilka uwag o Grupie „Harnaś”.

Ppor. Marian Krawczyk ps. Harnaś był dowódcą kompanii Grażyna, która w dniu wybuchu powstania miała koncentrację w lokalu Akwarium, Marszałkowska róg Sienkiewicza.

Kompania Grażyna miała za zadanie początkowe, atak na Komendę Miasta. Akcja ta nie była rozpoczynana.

Kompania rozlokowała się w domu hr. Potockiego przy ul. Mazowieckiej 2/4 i została przydzielona do dyspozycji pułk. Radwana. Kompania Grażyna liczyła wtedy 78 osób.

Pierwszą akcją kompanii była pomoc w zdobyciu poczty Gł. na placu Napoleona. Spełnialiśmy tutaj mniejszą rolę, atakując pocztę przez wyłom w murze, zrobiony na terenie poczty od ul. Świętokrzyskiej.

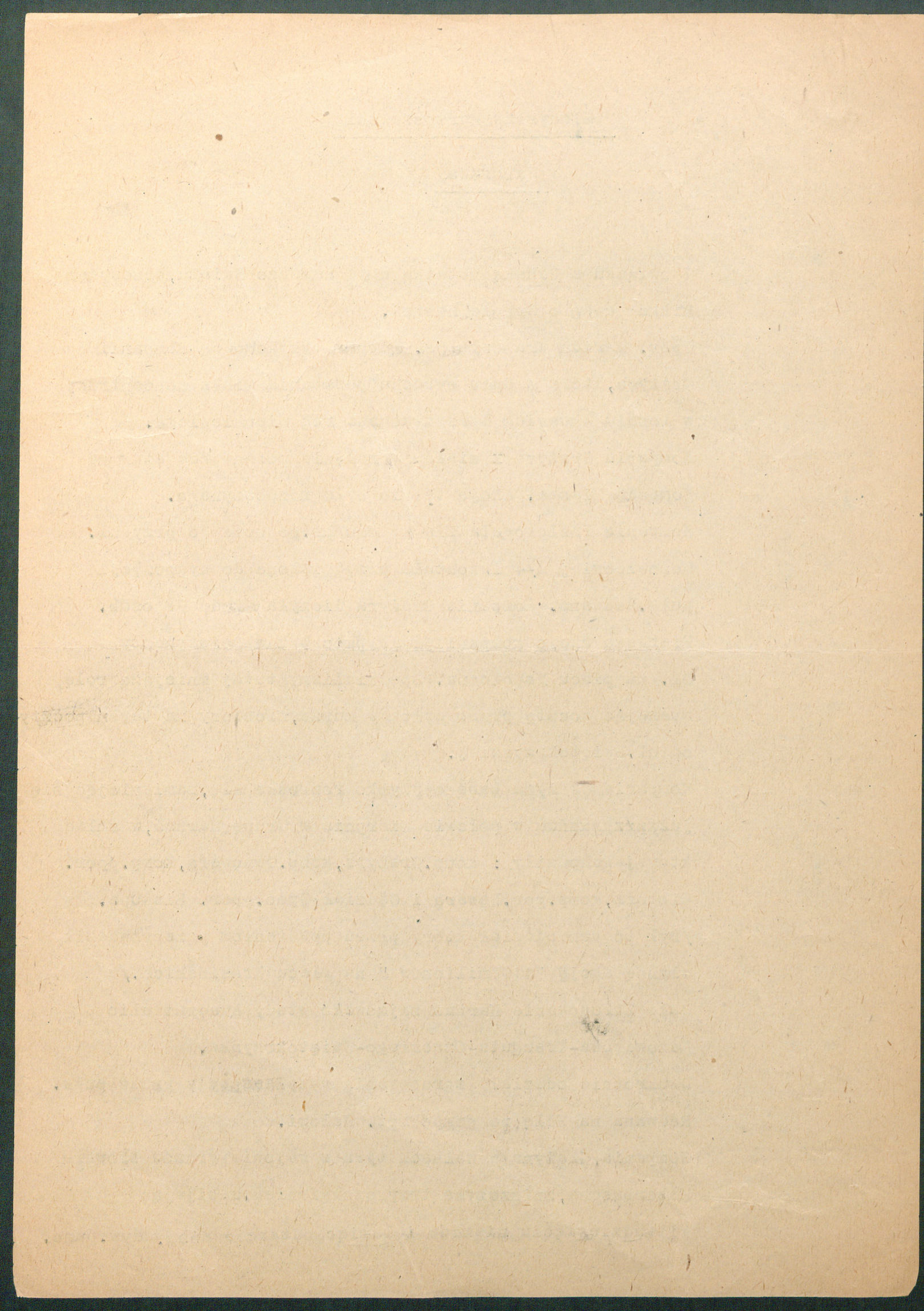
Kompania Grażyna bardzo szybko rozrosła się, zamieniając się już ~~przez~~ w połowie sierpnia w Grupę „Harnaś”, w skład której wchodziły: komp. Grażyna, komp. Genowefa, komp. ppor. Wiktora, komp. por. Lewana i Oddział Spec. ppor. Biskupa.

/Był to ten oddział który przed powstaniem przeprowadził słynną akcję „110 milionów” na placu Krasińskich./

Całe Zgrupowanie Harnaś zajmowało wtedy kwadrat ulic Mazowiecka-Trauguta-Czackiego-Swiętokrzyska.

Dwukrotnie oddziały zgrupowania wysyłane były przez pułk. Radwana na Wolę, na pomoc kpt. Halowi.

Kompania Grażyna w walkach tych w rejonie gruzów browaru Haberbuscha, zniszczyła trzy czołgi niem. zabijając kilkudziesięciu Niemców i łamiąc natarcie niem. dyw. panc.



Było to przed 20 sierpnia.

Szczytową akcją Zgrupowania było zajęcie Komendy Policji Krakowskie Przedmieście 1 i Kościoła św. Krzyża.

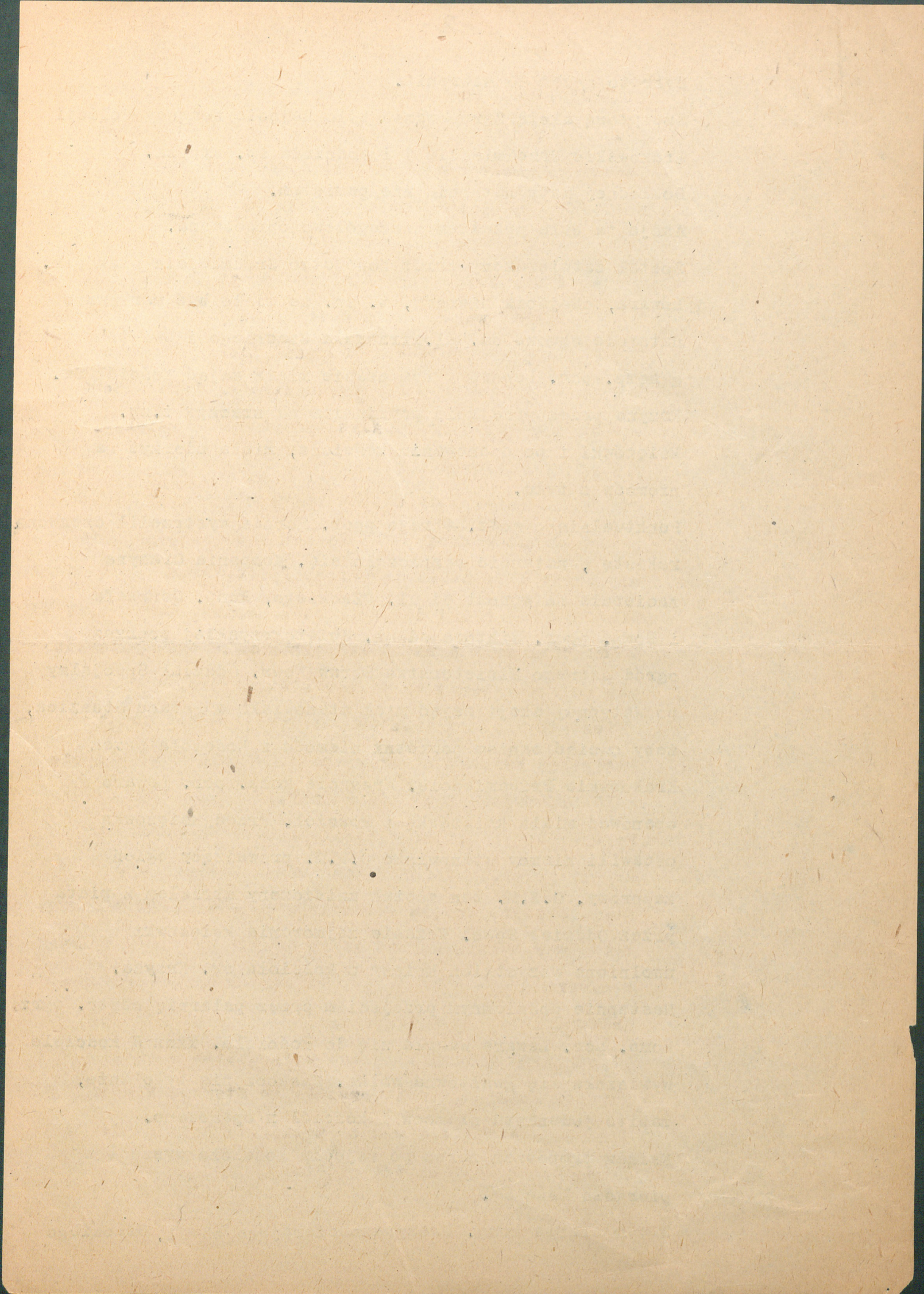
Dokładnej daty natarcia nie pamiętam.

Akcja ta była przedtem szczegółowo opracowana.

Został zatwierdzony przez Dowództwo Śródmieście plan por. Lewara, obejścia Niemców, t. zn. że miało być markowane natarcie ogniowe od ul. ~~Strzegomska~~ Czackiego i Świętokrzyskiej a komp. por. Lewara w tym czasie miała zająć Kościół Sw. Krzyża, przez przejście podziemnym od ~~strony~~ t.zw. księżówki i po opanowaniu kościoła, miała uderzyć na Niemców z tyłu.

Punktualnie o godz. 4 rano ppor. Harnaś wystrzelił czerwoną rakietę, natarcie rozpoczęło się. Kompania Grażyna nacierała na wprost od ul. Czackiego, komp. Genowefa i komp. ppor. Wiktora od ul. Świętokrzyskiej poprzez ogród dawnego Ministerstwa Spraw Wewn. Oddział Specjalny po wstępnej akcji zająć miał stanowisko w Pałacu Staszica, żeby odciąć ogniem powrót ~~ni~~ Niemców z kościoła przez Krakowskie Przedmieście. Wreszcie komp. por. Lewara opanować miała księżówkę i kościół. Przed księżówką ustawili Niemcy stanowisko C.K.M. prowadzący ogień zaporowy. C.K.M. ten został zniszczony strzałem z piąta przez Oddział Spec. W czasie zajmowania księżówki uwolniono wszystkich księży z kościoła św. Krzyża. Następnie podziemnym przejściem przez palarnię centr. ogrz. komp. por. Lewara wdarła się do kościoła. ~~W~~ W kościele wywiązała się gwałtowna walka. Zaskoczenie było duże, zabito jedenastu Niemców i kościół ~~z~~ opanowano. Ksiądz proboszcz zaraz po zajęciu kościoła wyszedł z pierwszą Mszą Św.

W tym czasie komp. Grażyna nacierająca od ul. Czackiego



natrafiła na silny ogień Niemców z t.zw. Przemysłówki /dom komisariatu przemysłowego/. Niemcy strzelali pociskami nacinanymi dum-dum. Dopiero po użyciu miotaczy ognia, przemysłówkę zdobyto. ^{W przemysłówce poddało się} 16-stu Niemców. W tym czasie komp. Genowefa wdarła się przez wyłom w murze od ul. Świętokrzyskiej do gmachu Komendy POLICJI i po krótkiej walce komendę zdobyła.

Nastąpiło połączenie się kompanii nacierających. W komendzie poddało się ośmiu Niemców. Oswobodzono tam m.inn. ppłk. Przymusińskiego dowódcę polskiej policji w Warszawie.

Przed kościołem leżało kilkunastu Niemców, zabitych przez Oddz.Spec. ogniem z Pałacu Staszica, gdy cofali się przez Nowy Świat do uniwersytetu.

Całością tej akcji dowodził por. Harnaś, a nie mjr. Wola. Mjr. Wola asystował przez cały czas natarcia, ale do prowadzenia akcji nie mieszał się.

Niestety nie stwierdziłem obecności w tej akcji kobiecego zespołu minerskiego z Kedywu. /Pański opis z 35 nr. Światu jest nieco inny./

Po wycofaniu się, Niemcy zapalili kościół pociskami zapalającymi. Kościół został mocno uszkodzony.

Komp. Grażyna zajęła stanowiska w kościele & św. Krzyża. Całe Zgrupowanie Harnaś brało udział przy końcu sierpnia w natarciu na uniwersytet. Natarciem dowodził pułk. Radwan. Akcja nie udała się.

31 sierpnia dołączył do nas mjr. Gustaw z resztkami swych oddziałów, które przeszły ze Starego Miasta kanałami. Wyjście z wjazdu z kanałów było na Nowym Świecie u wylotu ul. Wareckiej.

Por. Harnas zginął
gdy szedł na odprawę
do Dowództwa Śródm.

O walkach tych
wspomina Pan w
37 nr. Świata

Ppor. Harnas został awansowany do stopnia porucznika i jako czwarty żołnierz A.K. Warszawy zostaje odznaczony Virilituti Militari V kl. 1 Trzeciego września por. Harnas ginie przypadkowo na placu Napoleona u wylotu Mazowieck. ugodzony w brzuch przez odłamek pocisku artyleryjskiego. Po śmierci Harnasia, całość Zgrupowania przechodzi pod dowództwo mjr. Gustawa.

W tym czasie kompanie Grażyna i Genowefa przechodzą niezwykle ciężkie walki w kościele św. Krzyża i w zajętych po opuszczeniu kościoła pozycjach na terenie ogrodu dawnego MIN. Spraw Wewn. Kompanie uwikłane w ciężkie walki, po upadku Powiśla wycofują się na stronę nieparzystą ul. Mazowieckiej. W walkach tych ginie 2/3 stanu obydwu kompanii.

Niemcy zajmują Pałac Staszica, ul. Trauguta, Czackiego, gruzy poczty głównej na pl. Napoleona i parzystą stronę ul. Mazowieckiej. Taki stan utrzymał się do końca powstania.

Nasze kompanie zajęły w tym czasie na miejsce postoju gmach tow. ubezpieczeniowego przy ul. Mazowieckiej, a placówki utrzymywano m.inn. w drapaczu na pl. Napoleona i w domu Herzego na ul. Marszałkowskiej.

Przy końcu września, wielu z pozostałych przy życiu żołnierzy z naszego Zgrupowania zostaje awansowanych i odznaczonych. Generał Monter osobiście dekoruje w biurach Gazowni przy ul. Kredytowej orderami Virilituti Militari pđch. Konrada Niklewskiego i z komp. Grażyna i pđch. Witka z Oddz. Spec. /nazwiska nie pamiętam/. Ja w chwili rozpoczęcia powstania, posiadałem stopień podporucznika i pełniłem funkcję zastępcy ~~dmx~~ ppor. Harnasia w komp. Grażyna.

Po śmierci por. Harnasia oblałem przez pewien okres

1911
1912
1913

1914
1915
1916

dowództwo komp. Grażyna i dowodziłem kompanią w ciężkich walkach obronnych w kościele św. Krzyża i ogrodzie dawn. Min. Spraw Wewn. („Świat” Nr. 37).

Rozkazem Kom. Warsz. Okręgu A.K. nr. 33 z dnia 23.9.1944 zostałem awansowany do stopnia porucznika.

Rozkazem nr. 34 zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych i wreszcie rozkazem nr. 37 otrzymałem Virtuti Militari V k /wszystkie dowody na to posiadam /.

Brałem oprócz tego udział we wszystkich akcjach Zgrupow. Harnaś.

Wraz z listem przesyłam Panu jeden zachowany dotąd numer „Polski Ilustrowanej” z powstania, może się przyda.

W czasie powstania pisałem na gorąco pamiętnik, który przetrwał wojnę, niestety zaginął po wojnie. Znajduje się teraz w depozycie Woj. Urzędu d.s. Bezp. w Bydgoszczy.

Staram się o jego zwrot i gdyby to się udało, mógłbym służyć obszernym materiałem, z ścisłymi faktami, datami, nazwiskami i pseudonimami.

Władysław Wojewódzki /ps. Kaszub /

~~Torun ul. D~~ Wojewódzki.

Torun - ul. Danielewskiego
2 - m. 5

Torun 24. 10. 1956 r.

